

nie miejsce przed przypadnieniem rozprawy objaśniać onę, lecz kiedy W. Horain oświadcza, że manifest swój, już po rozpoczętym przez się procedrze zapisany przez Gazetę Kuryera Litt. ogłosi, nie odpowiedzieć przeto na ony byłoby zostawić publiczność w niejakiejsz obojętności i uprzedzeniu; gdyby przeto Szanowna Publiczność raczyła znieść takową obojętność, W. Makarska jest zniewoloną wyjaśnić swoją niewinność istotą rzeczy, a obok których okazać błędny zapęd W. Horaina. Zeszły ś. p. Jerzy Makarski mąż W. Makarskiej, mając zapracowany swój własny majątek, rozporządził onym, jak się mu podobało; najprzód rozdzieliwszy się szczupłym funduszem ze swoim rodzeństwem po rodzicach pozostałym, pobrał od nich poszczególne kwiaty, schedę zaś swoją przyjąwszy, zlecił dalszy los dla siebie, i taką kolejną pracą i staraniem, dorobił się mająteczku; później ożeniwszy się z W. Ogrodzińską, dzisiejszą już wdową Makarską; miał ją współniczką swoich trudów i pracy, a doznawszy w pożyciu wzajemnej od jej dla się przychylności i przywiązania, w nagrodę tego wydał dla jej w roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt trzecim mca Kwietnia dwadziestego trzeciego dnia, dożywotnie prawo, zafundowawszy one na summie zastawnej złotych trzydzieście sześć tysięcy na folwarku Nowosiołkach istniejącej i na wszelkich ruchomościach, które w roku tysiąc ośmsetnym miesiąca Marca czternastego dnia w Aktach Powiatowych Słuckich jawione zostało. Później takowe prawo testamentem w roku tysiąc ośmsetnym miesiąca Januaryi jedenastego dnia przez się sporządzonym, i w tymże roku Marca czternastego dnia aktykowanym, nie tylko korroborował, ale jeszcze zatrudniając się dalszym losem przywiązanej do się żony, z summy pod dożywocie zapisanej, złotych polskich dziesięć tysięcy odłączywszy, mianowicie z przypisowego prawa zeszłego Xięcia Michała Radziwiłły Wojewody Wileńskiego, addyamentem w teyże dacie uczynionym i aktykowanym, one dla teyże żony swojej darował i zapisał, Akt Exempcyi folwarku Nowosiołek bez interessowania się sukcesorów dla jej polecił, wszystkich pretensy z tego folwarku do XX. Radziwiłłów zastosowanych właścicielką uznał, ruchomość wszelką, bydło, konie, pojazdy, krescencję i dalsze wszelkiego nazwania dla żony swojej W. Makarskiej darował, z summy u zeszłego Xcia Antoniego Radziwiłły na obliżu będącej, czerwonych złotych dwieście odłączywszy, dla jej zapisał słowem: wszystko, tak rozporządził aby sukcesorowie jego żadnej dla W. Makarskiej niedziałali przykrości. Przez długi czas trwała spokojność, nie skąpił on darow dla swojej familii, każda z tych osób odbierały hojne świadczenia i także same względy mieli po jego zgonie od W. Makarskiej, pamiętnej zawsze na familiją swojego męża: aż do rozwinięcia niniejszego procederu nikt z jej domu bez daru niewyjechał, lecz zawsze w miarę potrzeby hojnie obdarzony. Niech sam tylko W. Horain, w czystym sumnieniu przypomni sobie, o czém dopiero nie pamięta, sama tylko niewdzięczność pozostała w jego sercu: cóż może zyskać z procederu, kiedy dopominek nieprawdy i niesłuszny, a tém więcej jeszcze dawnością czterdziesto-letnią pokryty? Nikt z sukcesorów, biorących udział, rozporządzenia takowego niepoburzał i sam W. Horain od daty ożenienia się swojego z córką Felicjaną Makarskiego, i żyjąc z nią przez

lat górą dwadzieście podobnież czynności tey zeszłego Jerzego Makarskiego nie tylko nienaganiał, ale nawet oną akceptował: lecz później usiłując zamitnąć dla W. Makarskiej należność pożyczonych przez się u jej rubli srebrnych sześćset i czując nieukontentowanie, że się upomniała u jego o powrót tey summy, a jeszcze więcej, że odmówiła, żądania w pożyczce summy na Nowosiołkach opartej, z powodu wydanego przez XX. Radziwiłłów do okupna obwieszczenia: w nadziei przez jego urojony, że się to rzeczywiście dopełni, jął się prawniczego stopnia, uścielając próżny dopominek o sukcesyę, a pośledniej dopiero zapisał w Aktach powiatowych Słuckich manifest pełen błędów i napaści. Wszakże zmusić do niczego W. Makarskiej W. Horain nie jest władnym, bo chociażby XX. Radziwiłłowie i zreponowali sumę na Nowosiołkach exystującą, ona mocną jest gdzie zechce ją ulokować, nie zaś W. Horainowi nie mającemu ziemnego funduszu poruczać. Podobało się W. Horainowi ntytułować W. Makarską w swoim manifestie uzurpatorką cudzej własności; niechby na moment raczył zwrócić uwagę na siebie czy czuje w swém sercu choć jaką małą wdzięczność dla W. Makarskiej; niech przypomni, że ona przyłożyła się do jego bytu i szczęścia w ożenieniu się, kolejną, po zgonie żony tey nieszczęśliwej ofiary, przez lat siedm hodowała swoim kosztem syna jego, darowała jemu czerwonych złotych sto, przez lat siedmnaście wspierała go we wszystkich potrzebach, i dawała onemu rozmaite artykuły gospodarcze, produkta i żywioły, a jeżeli niekiedy był użytym do pomocy w jakim interesie, niezostawiała nigdy bez obfitey nagrody. Za ileż to wziętych szczegółów w cenie, dotąd jeszcze jest dłużnym! Nie chce W. Makarska i tego jeszcze przytaczać, że odziewała nawet. W wszystko to przemawia za nią, że familiją mężowską uważała jako swoją własną. Aby więc oświecić Szanowną Publiczność w tym punkcie, że łatwo można szarpać cudzy honor i, mogę mówić, nastawać na ujęcie sławy i wyzucie z majątku, nayduje W. Makarska konieczną potrzebę pomieścić te szczegóły w niniejszym remanifestie, aby nikt z publiczności niewdawał się z W. Horainem w żadne czynności i tranzakta: i dla tego zapisując niniejszy W. Makarska remanifest, że ony umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego przez niniejsze oświadczenie zapowiada. Z mocy plenipotencyi w imieniu W. J. Pani Makarskiej takowy remanifest podpisuję. U tego oświadczenia podpis w protokóle następnym: Jan Sadkowski.

Zasiadający Dobkowski.

Za Sekretarza W. Hrehorowicz. (1146)

III Zguba.

3 28 Augusta 1857 r. zgubione przez nieostróżność właściciela Spisek Dworżański i świadectwa z wysług od Obywateli rozmaitych Jldefonsowi Hipolito wi Czerniewskiemu z małoletnim synem służące. uprzedza się całą Powszechność aby kto inny z onych niekorzystał. (1114)

IV. Выѣзжающие за границу.

2. Выѣзжаетъ за границу въ Австрію Лекаръ 1-го Отдѣленія Юрій Юрія сынъ Козловскій. (1125)
Wyjeżdża za granicę do Austrii lekarz 1 go Oddziału Jerzy syn Jerzego Kozłowski. (1125)